

Vienio, Niepełnosprawny emocjonalnie

Niepełnosprawny emocjonalnie
Kalekie myśli kieruje zdalnie
Już nie potrafi poczuć normalnie
Nie obliczalnie nieobliczalny
Niepełnosprawny emocjonalnie
Kalekie myśli kieruje zdalnie
Już nie potrafi poczuć normalnie
Nie obliczalnie nieobliczalny

Teraz chciałbym ci powiedzieć, ale nie mam tyle siły
Od środka mój świat jest strasznie zawity
Chciałbym posiedzieć i normalnie pogadać
Lecz straszna dysfunkcja emocjami włada
Ta ważna sfera jest dla mnie zamknięta
I łapię się nieraz, że się zapętlam
Jak komputera zawieszony system
Siły zabiera mi niewidzialny mister
Człowiek wrak albo człowiek rupieć
Co dzień dostaję od życia po dupie
Siebie samego ja chowam w skorupie
Pomóż mi proszę, sam się w tym gubię
Ten komunikat nie przejdzie mi przez gardło
Czuję, że znikam i wszystko tu zamarło
Czuję się tak cholernie elitarnie
Niepełnosprawny emocjonalnie

Brak mi empatii, nie wiem jak to działa
A co idzie za tym – jestem jak zakała
Spisany na straty człowiek niekompletny
Tak introwertyczny, w działaniach dyskretny
Wylać na zewnątrz uczuć strumień
Wiem tylko jedno – ja tego nie umiem
Każdy dzień ledwo przeżywam do końca
A świadomość tego jak substancja żrąca
Niszczy i paraliżuje ciało
Mami, oszukuje, wewnątrz poczerniało
Palcem wystukuję rytm słabego serca
Czuję jak stagnacja powoli mnie uśmierca
Czuję, że coś kończy się bezpowrotnie
Przeszywa na wskroś, czuję się okropnie
I chcę powiedzieć w końcu coś dosadnie
Niepełnosprawny emocjonalnie

Niepełnosprawny emocjonalnie
Kalekie myśli kieruje zdalnie
Już nie potrafi poczuć normalnie
Nie obliczalnie nieobliczalny
Niepełnosprawny emocjonalnie
Kalekie myśli kieruje zdalnie
Już nie potrafi poczuć normalnie
Nie obliczalnie nieobliczalny
Niepełnosprawny emocjonalnie
Kalekie myśli kieruje zdalnie
Już nie potrafi poczuć normalnie
Nie obliczalnie nieobliczalny
Niepełnosprawny emocjonalnie
Kalekie myśli kieruje zdalnie
Już nie potrafi poczuć normalnie
Nie obliczalnie nieobliczalny